

Sygnatura akt VIII C 437/16

\$%\$VIII/C/437/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Kurdziel

Protokolant: Karolina Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą w W.

przeciwko T. K.

o zapłatę

oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła pozew przeciwko pozwanemu T. K. o zapłatę kwoty 825,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie wniosła o zasądzenie kosztów sądowych w wysokości 30 zł, kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 180,00 zł oraz innych kosztów w kwocie 0,30 zł.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że zawarła z pozwanym w dniu 26 czerwca 2009 r. umowę o świadczenie usług. Podała, że w dniu 2 czerwca 2014 r. na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 kodeksu spółek handlowych, (...) S.A. (...) S.A. połączyła się ze spółką (...) S.A. Od dnia połączenia wszelkie prawa i obowiązki wynikające z umów zawartych przez klientów ze spółką (...) S.A. wykonuje spółka (...) S.A. Strona powodowa podała, że pozwany w umowie o świadczenie usług zobowiązał się do rozpowszechniania programów telewizyjnych i radiowych oraz dostarczania pozwanemu sprzętu umożliwiającego ich odcodowanie i odbiór. Sprzęt został pozwanemu przekazany w najem. Pozwany był zobowiązany do terminowego uiszczania opłat abonamentowych, czego nie uczynił. Strona powodowa rozwiązała z pozwanym zawartą umowę w dniu 31 grudnia 2014 r. Pismem z dnia 16 stycznia 2015 r. pozwany został poinformowany o rozwiązaniu umowy o świadczenie usług oraz wezwany do zwrotu sprzętu. W związku z niezwróceniem przez pozwanego sprzętu w wyznaczonym terminie, strona powodowa wezwała go do uiszczenia kary umownej w kwocie 100 zł. Podała, że z uwagi na przedterminowe rozwiązanie umowy z winy pozwanego przed upływem minimalnego trwania umowy, pozwany był zobowiązany do uiszczenia na rzecz powoda kwoty odszkodowania stanowiącego ulgę, pomniejszoną o proporcjonalną wartość ulgi za okres świadczenia usług od dnia rozpoczęcia korzystania z usług z okresem gwarantowanego korzystania do dnia dezaktywacji usług. Strona powodowa wskazała, że wezwała pozwanego do zapłaty kwoty odszkodowania w wysokości 594,73 zł.

W sprawie został wydany nakaz zapłaty, od którego pozwany skutecznie wniósł sprzeciw. Zaprzeczył twierdzeniom strony powodowej oraz wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podał, że twierdzenia strony powodowej nie znajdują uzasadnienia w dołączonych dokumentach, zaś przytaczane w uzasadnieniu okoliczności są fikcyjne. Strona powodowa nie udowodniła, że strony łączyła umowa. Pozwany wskazał, że sprzęt który używał, jeszcze przed

zakończeniem umowy zepsuł się. Strona powodowa odmówiła wymiany sprzętu na nowy, co wiązało się z tym, że pozwany mimo dokonywanych wpłat, nie korzystał z usług strony powodowej.

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanego, strona powodowa złożyła pismo procesowe w którym podtrzymała dotychczasowe stanowisko. Podała, że w dniu 26 czerwca 2009 r. strony zawarły umowę o abonament, która po okresie, na który została zawarta, została automatycznie przedłużona na czas nieokreślony. W dniu 16 lipca 2014 r. umowa została przedłużona na okres 15 miesięcy. Strona powodowa wskazała, że pozwany złożył własnoręczny podpis na umowie z dnia 26 czerwca 2009 r. oraz zaakceptował warunki oferty promocyjnej. W uwagi na brak dokonywania opłat abonamentowych, umowa została rozwiązana w dniu 31 grudnia 2014 r. Strona powodowa wezwała pozwanego do zwrotu sprzętu oraz zapłaty powstałego zadłużenia. W trakcie rozmowy telefonicznej przeprowadzonej w dniu 16 lipca 2014 r. pozwany otrzymał informacje o możliwości wymiany posiadanego sprzętu. Pozwany nie wymienił dekodera, natomiast dokonał jego zwrotu w dniu 30 marca 2015 r. Pozwany zalegał z opłatami abonamentowymi w wysokości 102,39 zł. Kwota naliczonej kary stanowi kwotę ulg przyznanych pozwanemu, pomniejszona o wykorzystane zniżki tj. w wysokości 594,73 zł. Dodatkowo strona powodowa naliczyła 100 zł kary za nieterminowy zwrot sprzętu.

W dalszym piśmie procesowym pozwany zaprzeczył jakoby doszło do telefonicznego przedłużenia umowy. Podał, że strona powodowa przesłała mu dekodery, którego pozwany nie przyjął. W trakcie rozmów telefonicznych pozwany nie składał wyraźnego oświadczenia woli o przedłużeniu umowy o 15 miesięcy na promocyjnych warunkach.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Spółka (...) S.A. z siedzibą w W. (spółka przejmująca) połączyła się ze (...) S.A. (...) (...) S.A. z siedzibą w W. (spółka przejmowana) w trybie art. 492 § 1 pkt. 1 kodeksy spółek handlowych tj. poprzez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej na spółkę przejmującą.

Dowód : - postanowienie Sądu Rejonowego dla M. ST. Warszawy w W. z dnia 2 czerwca 2014 r. sygn. akt WA.XIII NS – REJ.KRS/(...) k. 29.

W dniu 16 lipca 2014 r. z pozwanym skontaktował się telefonicznie pracownik Platformy NC plus, proponując przedłużenie dotychczasowej umowy na nowych warunkach promocyjnych w pakiecie C. plus. Nowa oferta miała kosztować 49,90 zł oraz zawierać wszystkie kanały tematyczne. Koszt takiej usługi bez promocji miał wynosić 104 zł. Dodatkowo pozwany miał otrzymać nowy dekodery, nie ponosząc żadnych dodatkowych opłat. Pozwany chciał zgodzić się na powyższe warunki, ale po przedłożeniu mu umowy do akceptacji. Pracownik C. (...) informował pozwanego, że dopiero po zaakceptowaniu odczytanych warunków umowy, zostanie pozwanemu nadesłane ich pisemne potwierdzenie. Po odczytaniu aneksu zmieniającego dotychczasowe warunki umowy, pozwany jednoznacznie podkreślał, że ich nie rozumie. Tempo przekazywania informacji było za szybkie.

Początkowo nie chciał odczytania aneksu, jednakże po podaniu przez konsultantkę call center informacji, że może ona stracić pracę jeżeli tego nie zrobi, pozwany zgodził się na odczytanie postanowień aneksu. W trakcie rozmowy kilkakrotnie powtarzał, że tempo czytania jest za szybkie i może zaakceptować odczytane warunki, dopiero po ich otrzymaniu na piśmie. Poprosił o wysłanie dokumentów pisemnie, wtedy też się do nich ustosunkuje. Obawiał się, że oferowana promocja może zawierać jakieś „pułapki” i tylko spokojne zapoznanie się z jej warunkami, mogło skłonić go do przedłużenia umowy.

Pozwany nie zawarł w dniu 16 lipca 2014 r. kolejnej umowy o świadczenie usług.

Dowód : - nagranie rozmowy telefonicznej z dnia 16 lipca 2014 r. k. 65.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, w związku, z czym podlegało oddaleniu.

Strona powodowa wywodziła swoje roszczenie z umowy o abonament zawartej w dniu 26 czerwca 2009 r. pomiędzy pozwanym, a (...) (...) Sp. z o.o., z siedzibą w W., która została przedłużona na nowych warunkach w dniu 16 lipca 2014 r.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc, iż nie przedłużył telefonicznie umowy na dalszy okres. Sporne było to, czy pozwany odpowiedzialny jest za zapłatę wierzytelności dochodzonych przez stronę powodową niniejszym pozwem. Kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszego procesu było także ustalenie czy strona powodowa w należyty sposób wykazała dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenie.

Na gruncie procesu cywilnego strony mają obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły z art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Konsekwencją regulacji ujętych w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. jest nie tylko obowiązek popierania wysuwanych twierdzeń stosownymi dowodami, ale przede wszystkim ryzyko niekorzystnego rozstrzygnięcia dla strony, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Na gruncie przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, że obowiązek wykazania istnienia wierzytelności oraz jej wysokości spoczywał na stronie powodowej, albowiem to ona z faktu tego wywodziła swoje roszczenie o zapłatę.

Strona powodowa wystąpiła z żądaniem zapłaty kwoty 825,23 zł wraz odsetkami ustawowymi od dnia 17 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, wskazując, że wierzytelność tę nabyła poprzez połączenie się z pierwotnym wierzycielem (...) (...) S.A. Jednocześnie jako dowody na tę okoliczność wskazała umowę o świadczenie usług z dnia 26 czerwca 2015 r., regulamin świadczenia usług, informację o rozwiązaniu umowy, wezwaniu do zwrotu sprzętu oraz wezwanie do zapłaty kary umownej.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się o dowód z nagrania rozmowy telefonicznej przeprowadzonej w dniu 16 lipca 2014 r., która miała być podstawą przedłużenia umowy pozwanemu na dalszy okres 15 miesięcy. Analizując nagranie CD, które stanowi jedyny dowód mogący wskazywać na zawarcie umowy, stwierdzić należy, że treść rozmowy pozwanego z konsultantką utrwalonej na płycie CD nie dostarcza argumentów na rzecz tezy, że w czasie tej rozmowy doszło do zawarcia umowy.

Pracownik spółki zadzwonił do pozwanego oferując mu zawarcie umowy na określonych zasadach. Przy tej formie zawierania umów wystarczające dla powstania stosunku obligacyjnego byłoby przyjęcie oferty przez pozwanego. Przyjęcie oferty jest jednostronnym oświadczeniem woli oblata, które wyraża stanowczą wolę zawarcia umowy o proponowanej w ofercie treści. Oświadczenie woli stanowiące przyjęcie oferty może zostać złożone w sposób dowolny, a więc przez każde zachowanie oblata wyrażające w sposób dostateczny jego wolę zawarcia umowy na warunkach podanych w ofercie (art. 60 k.c.) Warunkiem niezbędnym uznania oświadczenia oblata za wyrażające wolę przyjęcia oferty jest stanowczość tego oświadczenia w aspekcie zamiaru zawarcia umowy o proponowanej w ofercie treści. Zatem dla zawarcia umowy w tym trybie zarówno treść oferty jak i treść oświadczenia oblata musi być klarowna i stanowcza.

Dla ustalenia, jaka jest treść oferty i czy złożone oświadczenie w ogóle stanowi ofertę czy też może jedynie zaproszenie do zawarcia umowy, istotna jest nie tylko sama treść oświadczenia zawierającego stricte ofertę (zwłaszcza w sytuacji gdy jest ono przedstawiane za pomocą środka bezpośredniego porozumiewania się na odległość), ale także kontekst sytuacyjny, w którym zostało złożone, gdyż tylko on pozwala na ocenę, czy oferta została złożona i jaką miała treść, a w szczególności na ocenę czy sposób złożenia oferty przedsiębiorcy odpowiada zasadom uczciwych praktyk rynkowych i konkurencji.

W ocenie sądu z dołączonego do akt sprawy nagrania nie wynika jakoby doszło do konkludentnego zawarcia umowy. Można przyjąć, że umowa ta została przedstawiona w warunkach bezskuteczności zawieszonych, a strona powodowa nie dokonała odpowiednich, wymaganych przepisami prawa aktów staranności celem skutecznego zawarcia umowy. Umowa przedłużająca dotychczasową umowę nie uzyskała przymiotu ważności wobec braku jej potwierdzenia przez pozwanego. Skoro strona powodowa dążyła do zawarcia umowy na odległość, z pominięciem potwierdzenia umowy w formie pisemnej, powinna tym bardziej zadbać o wyeliminowanie wszelkich wątpliwości. Z nagrania jednoznacznie

wynika, że pozwany traktował rozmowę jako etap wstępny do ewentualnego wyrażenia zgody na podpisanie kontraktu. W sposób wyraźny podkreślał, że zanim wyrazi zgodę na zawarcie umowy, musi zapoznać się szczegółowo z jej warunkami. Tym samym żądanie kar umownych jak i innych należności przez stronę powodową jest całkowicie bezpodstawne.

W ocenie Sądu analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wskazuje, iż pozwany nie zawarł umowy, z której strona powodowa wywodzi swoje roszczenie. Złożone do akt sprawy nagranie rozmowy telefonicznej z konsultantką umożliwiło Sądowi odkodowanie rzeczywistej woli pozwanego co w efekcie doprowadziło do ustalenia, że nie doszło do zawarcia umowy. W sprawie strona powodowa nie przedstawiła ani jednego konkretnego twierdzenia czy dowodu, który mógłby stanowić przekonujący argument na rzecz tezy o istnieniu stosunku obligacyjnego między stronami i należywym wykonaniu umowy przez stronę powodową.

Mając na uwadze powyższe powództwo, jako bezzasadne należało oddalić.